

KURJER

Redakcja i Administracja: Wilno, ul. WILEŃSKA
№ 15, I piętro. Czynna od godz. 9 do 3 popoł.

WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych

!! KOMUNIKAT !!

W Sali Miejskiej, nie na płótnie, ale żywy, piękny
WŁODZIMIERZ GAJDAROW cudowny bohater
ekranu

i artystka Teatru
Stanisławskiego **OLGA GZOWSKA.**

Tylko dwa przedstawienia z działem koncertowym.

Program pierwszego wieczoru w Niedzielę 18 stycznia: „Życie Człowieka“
dram. Andrejewa II akt. „Filantopi“ sztuka: solo fortepianowe wykona prof.
P. Pudwa; Taniec i wiele in.

Program drugiego wieczoru w Poniedziałek 19 stycznia „Przestępstwo i
Kara“ akt. z kom. Dostojewskiego; „Wzajemnie kształcenie się“ wod. w I
akcie Tarnowskiego oraz bogaty dział koncertowy.

Bilety zawczasu do nabycia w Księgarni „Lektor“ Mickiewicza 4.

Akcja państw bałtyckich.

RYGA. W związku z pertraktacja-
mi sowiecko-francuskimi w sprawie
wydania floty w Biscerze i skierowa-
nia jej na Bałtyk, wszystkie państwa
bałtyckie zwróciły się do Francji z
notą protestującą.

W nocy tej rządy Estonii, Łotwy

i Finlandji podkreślają, że takie
wzmocnienie sił morskich S. S. S. R.
stanowi poważne niebezpieczeństwo
dla państw bałtyckich, które najusil-
niej żądają wstrzymania floty w Bi-
sercie.

Ratyfikacja konwencji kłajpedzkiej przez Francję.

KOWNO. Rząd litewski otrzymał
wiadomość, że prezydent Rzeczy-
pospolitej Francuskiej Doumergue ra-
tyfikował przed kilku dniami kon-

wencję kłajpedzką.

W tutejszych kołach oczekują
wkrótce ratyfikacji konwencji przez
Anglię i Japonię.

Rozwiązanie dyrektorjatu kłajpedzkiego

KOWNO. Z Kłajpedy donoszą, że
gubernator okręgu kłajpedzkiego Bu-
drys, rozwiązał w myśl konwencji,

obecny dyrektorjat.

Nowe wybory odbędą się za kil-
ka dni.

Nadzieje bolszewickie.

MOSKWA. W sowieckich kołach
politycznych śledzą nadzwyczaj uważ-
nie rozwój sprawy ewakuacji strefy
kolońskiej.

Notę sprzymierzeńców chce Rosja
wykorzystać, celem wywarcia wpły-
wu na dyplomację niemiecką w kie-
runku większego zbliżenia Niemiec z
S.S.S.R.

Politycy moskiewscy z wielką ra-
dością przyjęli wiadomość o możli-
wości naprężenia stosunków między
Niemcami a Anglią i zamieszkach
wojennych.

Sowiety dowodzą, że plany po-
rozumienia na podstawie projektu
Dawesa spełzły na niczym, że „po-
incaryzm“ znów zatriumfuje, dlatego
też jedynym ratunkiem dla Niemiec
jest ścisłe przymierze z Rosją So-
wiecką.

Moskwa przypuszcza, że projekt
zbliżenia angielsko-niemieckiego, ce-
lem stworzenia ogólnoeuropejskiego
frontu antybolszewickiego ma obec-
nie mniej szans powodzenia niż
przedtem.

Głód w Rosji.

MOSKWA. W Charkowie odbyła
się narada w sprawie dalszych prac,
mających na celu walkę z wzmaga-
jącym się głodem.

Stwierdzono, że głód przybrał ka-
tastrofalny charakter.

Ludność napada na pociągi, wio-
zące żywności i grabi je.

Władze sowieckie wysłały silne
oddziały wojskowe, celem zapobieże-
nia ewentualnym rozruchom.

Luther tworzy gabinet.

BERLIN. Obecny minister skarbu
Luther rozpoczął nieurzędowe per-
traktacje z leaderami partji, celem
stworzenia gabinetu fachowego lub
też opartego o większość parlamen-
tarną.

Pertraktacje prowadzone są bez

formalnej zgody prezydenta Rzeszy.

Przywódca socjal-demokratów
Herman Müller zakomunikował Eber-
towi, że partja jego może w razie
konieczności stworzyć nowy rząd i
wyznaczyć kandydata na kanclerza.

Wniosek o usunięcie Eberta.

BERLIN. Parlamentarna frakcja
narodowych socjalistów złożyła w

Reichstagu wniosek, domagający się
dymisji Eberta, drogą plebiscytu.

Cena ogłoszeń na 1 str. za wiersz milimetry 20, na 4-ej stronie
za wiersz milimetry 10 groszy. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za
wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 4-o łamowy,
na 4-ej str. 6-cio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację
zmieniane dowolnie. Prenumerata miesięczna 3 złote.

Zysk z okupacji zagłębia Ruhry.

BERLIN. Na konferencji ministrów
skarbu państw sprzymierzonych
stwierdzono, że okupacja Ruhry dała
490 milionów marek złotych docho-

du brutto. Po skreśleniu 184 miljo-
nów wydatków, wynosi czysty zysk
306 milionów.

Narady w sprawie jednolitej taryfy kolejowej.

BERLIN. W Królewcu rozpoczęły
się 10 b. m. narady przedstawicieli
Niemiec, Litwy i Rosji w sprawie

jednolitej kolejowej taryfy tranzyto-
wej w powyższych państwach.
Pertraktacje mają potrwać kilka dni.

Branting umiera.

SZTOKHOLM. Stan zdrowia pre-
mjera Brantinga pogorszył się.

Lekarze spodziewają się z godzi-
ny na godzinę, śmierci chorego.

Mussolini odroczył termin wyborów.

RZYM. „Corriere d'Italia“ donosi,
że Mussolini nie zamierza przed 1926

r. wyznaczyć terminu wyborów do
parlamentu włoskiego.

Wykrycie bojówki komunistycznej.

Z dnia 9 na 10 b. m. w Wilejce
przez policję polit. wykryta została
bojówka komunistyczna operując na
terenie powiatu Wilejskiego. Areszt-
owano 26 osób. Są to przeważnie
kierownicy poszczególnych grup roz-

sianych po powiecie. Aresztowani
zostali ujęci podczas zebrania. Z ze-
znań aresztowanych wynika, że głów-
ny kierownik tej bandy, Lis, znajduje
się po stronie rosyjskiej w pobliżu
Mińska.

Wiadomości polityczne.

Konferencja wiceprem-
iera.

Wicepremier Thugutt
przyjmie dziś kierowni-
ka ministerstwa oświa-
ty Zawidzkiego i kuratora okręgu
wileńskiego i odbędzie z nimi kon-
ferencję w sprawie szkolnictwa dla
mniejszości narodowych w tym
okręgu.

W sobotę o godzinie 7 wieczo-
rem, wicepremier odbył konferencję
z marszałkiem Ratajem.

Mac Donell
za odda-
niem sporu
polisko-
gdańskiego
przed forum
rozjemcze.

Gdański współpracow-
nik „Vossische Zeit.“ w
korespondencji swej do-
nosi, jakoby z inicjaty-
wy Mac Donella zgłoszo-
no na ostatniej sesji Ra-
dy Ligi wniosek, ażeby
dla rozstrzygnięcia sporów pomiędzy
Gdańskiem a Polską powołać osobne
forum rozjemcze. Forum to składało
by się z rzeczoznawców prawnych i

gospodarczych, którzy znają stosunki
miejscowe. Możliwym to będzie—do-
daje korespondent — dopiero wtedy,
gdy Niemcy przystąpią do Ligi Na-
rodów i zajmą stanowisko w Radzie
Ligi.

Konferencja
min. Strass-
burgera z
Mac Donel-
lem.

Prasa gdańska za-
chowuje się naogół
spokojnie. Min. Strass-
burger odbył przed
wyjazdem do Warsza-
wy rozmowę informacyjną z Mac
Donellem.

Coolidge
nie chce
zbrojeń
morskich.

Prezydent Coolidge
kazał oświadczyć oficjal-
nie komisji dla spraw
morskich, że jest prze-
ciwny wszelkiemu wzmocnieniu i po-
większeniu uzbrojenia okrętów wo-
jennych. Wobec tego komisja zanie-
chała dążeń do powiększenia stanu
uzbrojenia marynarki.

Z KOWNA.

Rabnat kowieński oddany pod
sąd wojenny.

Rabnat kowieński oddany został
pod sąd wojenny za odezwę z 17 li-
stopada ub. r., wzywającą ludność
żydowską do zamykania sklepów
i wznoszenia modłów w synagogach
o zmianę ustawy, nakazującej przy-
musowy odpoczynek niedzielny.

Pomoc dla bezrobotnych w
Kłajpedzie.

Rząd kowieński wyasygnował
200.000 litów na urządzenie robót
publicznych w Kłajpedzie.

Sąd nad socjal-demokratyczną
gazetą.

Prokuratorja wdrożyła postępowa-
nie karne przeciwko redaktorowi li-
teńskiej soc. dem. gazety „Socjalde-
mokratas“ za umieszczenie całego
szeregu artykułów antypaństwowych.

Teatr Wielki

Dzisiaj premjera
Karnawał królewski

operetka revue Nelsona

z W. Kawecką.

Początek o 8 w.

Wojsko i „cywile”

Uroczy, pogodny bal w gościnnych salonach Domu Oficerskiego... Większość mundurów. Smokingi i frak—to przeważnie oficerowie rezerwy lub krewni i przyjaciele wojskowych.

Na dole w kasynie wszystkie stoliki zajęte. Zgromadzone się przeważnie tutaj by posłuchać skrzypiec ulubieńca wileńskiej wojskowości p. Brzezińskiego. Nastrój wesoły, serdeczny, miły. Bo i jakże inny może być w Domu polskiego oficera?

Miły Boże, wieleż to walk, udreżeń i mąk, wieleż to krwi i łez przejść Polak musiał by mieć narzeczcie swój własny oficerski Dom.

Zerwane pięta niewoli, zerwane ohydne tradycje carskich wojsk, odgraniczające chińskim murem nawet w towarzyskim życiu oficera od cywilów.

W wielkiej odrodzonej polskiej armii oficer jest przedewszystkiem wolnym obywatelem ściśle związanym najszerzej z węzłami z życiem cywilnego społeczeństwa. Bo wszak przyszła wojna to wojna całego narodu, gdzie oficer i szeregowy służby czynnej będzie tylko jego technicznym kierownikiem. Wzajemne zrozumienie się i odczucie, bliski serdeczny stosunek nawiązany jeszcze w czasach pokoju między wojskiem i światem cywilnym, może dać jedyną spójność przyszłej armii wojennej tak nieodzownie konieczną do zwycięstwa.

Jednym z czynników tego zbliżenia jest życie towarzyskie. Z uznaniem więc należy powitać inicjatywę tutejszej wojskowości dopuszczającą do jej kasyna osoby cywilne.

Jeden być musi jednak przestrzegany warunek. Wprowadzenie cywilów nie może w niczem krępować gospodarzy lokali wojskowych. Wszystko to, co się w kółku towarzyskim ściśle wojskowym dzieje, może dziać się i w mieszanym cywilno-wojskowym. Niewolno bowiem nawet przypuszczać iż w zamkniętych zabawach wojskowych dzieje się coś zdrożnego, coś czegooby się należało wstydić. Poczucie honoru i godności osobistej wśród polskiego wojska jest stanowiem ponad wszystko.

A jednak... szczególnie w wileńskim garnizonie często się o powyższych wytycznych zapomina i nie-

jednokrotnie odżywa duch dawny, stary, bardzo stary, bo przedwojenny i to armii obcej, carskiej—i zgrzytem swym psuje na chwilę harmonję i piękno. Głównie on jednak prędko pozostawiając po sobie jeno niesmak i swąd.

Zgrzytem takim był nietakt jednego z wyższych oficerów pełniących służbę tego wieczora i to człowieka z wyższym, bo doktora medycyny, wykształceniem. Nazwisko? Mniejsza o nie. Temwięcej, iż inicjatywa tego gościnnego występu była czyjaś inna. Wystarczy goły fakt.

Orkiestra gra kompozycję z ulubionych polskich patriotycznych piosenek.

Melodje niektóre dawne, stare przedrozbiorowe i powstańcze i te najukochańsze piosenki odrodzonej armii. Cała sala podśpiewuje. Aż tu raptem, wpada służbowy oficer przy szabli i rewolwerze i nie zważając na obecność wyższych od siebie szarż, cywilnej, kontraktowej, orkiestrze zabrania grać patriotyczne piosenki. Pod natarczywością żądania orkiestra milknie. Publiczność śpiewa dalej. Motyw zakazu—obawa by przypadkiem cywile nie wynieśli wrażenia i nie roznieśli po mieście iż w Domu Oficera Polskiego odbywają się jakieś hałasy, śpiewy. Oficerowi w swym domu podczas zabawy śpiewać nie wolno, surowo jest to zakazane. Oficer ma być sztywny, nieprzystępny. Orkiestrze cywilnej wśród publicznego cywilno-wojskowego wieczora grać piosenek nie wolno, bo to wywołuje śpiew. Jest to w złym tonie w towarzystwie śpiewać.

O Boże, jakże to zapachniało szykiem petersburskiej medycznej akademii wojskowej, jakież to jest dalekie od europejskich zwyczajów, gdzie w najwykwintniejszych publicznych restauracjach przy odegrywaniu przez muzykę nie patriotyczno-wojskowych piosenek, lecz takich sobie zwyczajnych, z pierwszej lepszej modnej operetki najwykwintniejsza publiczność podśpiewuje ulubione melodje.

A jakież charakterystyczne jest najważniejsze to odgródnienie się od cywilów. Cywile słyszą, cywile sami śpiewają, cywile potem powiedzą o oficerstwie to i owo. Cywil to coś obcego, coś wrogiego, przed którym należy się nawet ze swą radością i weselem ukrywać, to coś niższego, któremu nie wolno widzieć oficera nawet przy najgodziwszej zabawie.

Oficerstwo wojsk zaborczych przy-

zwyczajone do wyuzdanych orgij musiało je ukrywać nie tylko przed społeczeństwem ale i przed swym „naczalstwem” i własną rodziną.

Oficer polski niema czego ukrywać, oficer polski, który pierwszy się wyzybił pięć niewoli ma prawo nadać ton i charakter polskiemu życiu społecznemu jak i towarzyskiemu. Stare metody, zmuszały zwyczajnie poszły do lamusa, niech więc i spoczywają w pokoju wiecznym—amen...

Zmiany atmosferyczne w Europie i Ameryce.

Zawsąd sygnalizują o niebywałej zmianie atmosferycznej, która uwydatnia się szczególnie w podwyższeniu temperatury i obfitych opadach deszczowych, bądź też nawałnic śnieżnych.

Przed kilku dniami szalał wzdłuż zachodniego wybrzeża Atlantyku niezwykły huragan, który sprowadził ze sobą do niektórych okolic olbrzymie masy śniegu.

W Nowym Yorku zamarł wszelki ruch. Wielkie masy śniegu spiętrzyły się na ulicach w olbrzymie góry śnieżne i przerwały komunikację. Na wielu ulicach śnieg zablokował bramy domów tak, że komunikacja z temi domami musiała się odbywać przy pomocy drabin. Niezwykłe sceny odbywały się przy wyjściach z kolei podziemnych. Przy niektórych wyjściach masy śniegu uwięziły pasażerów, którzy nie mogli wyjść na ulicę, z drugiej strony znów ci pasażerowie, którzy chcieli zejść na dół, aby koleją podziemną udać się do domów, napróżno usiłowali przejść przez ulicę i dostać się do podziemia.

Inny charakter miały opady atmosferyczne w Zachodniej Europie.

Burza, jaka od piątku szalała w całej Anglii i która ostatnio cokolwiek złagodniała, wyrządziła ogromne szkody i przez kilka dni stanowiła ogromną przeszkodę w normalnym życiu kraju. Komunikacja lotnicza we wszystkich kierunkach została wstrzymana, połączenie telegraficzne i telefoniczne były przerwane. Wielkie parowce transatlantyckie albo wcale nie wyjeżdżały, albo też musiały walczyć z ogromnymi trudnościami. W niektórych okolicach była burza połączoa z wielkimi ulewami. Znaczne przestrzenie nad Tamiżą przedstawiały się jak nieprzejrzane, zbałwanione morze. W różnych miejscach wybrzeży zostały uszkodzone wały ochronne. Podobno burza nawiedziła Anglię ostatni raz w listopadzie r. 1898.

Wylewy w północno-zachodniej Francji spowodowały ofiary w ludziach i milionowe straty.

Wszystkie leżące na zachód od Arras są zupełnie zalane wodą. Rzeka wdarła się tak niespodziewanie do wiosek, że mieszkańcy tylko z trudem mogli się ratować ucieczką na dachy. Tysiące ludzi są bez dachu. Woda pochłonięła wiele ofiar. Dokładnej cyfry dotychczas nie ustalono.

Wiadomości, nadchodzące z Belgii, mówią o zniszczeniu znacznych obszarów przez wylewy rzek. Cała dolina Mozy jest pod wodą, która się wdarła również na przedmieście Liege.

Fala deszczów nie ominęła i Niemiec. Ostatnie deszcze spowodowały w zachodnich Niemczech liczne wylewy. Szczególnie gwałtownie zachowuje się Ruhra. W Duisburgu przybrała Ruhra o 2 m. 20 cm., a w Muhlheim 4 m. 20 cm. Okolice nad Ruhrą są w wielkim promieniu zalane wodą. Wiele dróg stoi pod wodą. Niektóre szyby są zalane. Również i na Renie woda znacznie przybrała. Żegluga napotyka na bardzo wielkie przeszkody.

Nie weselsze wiadomości nadchodzą z Łotwy.

Gwałtowna burza szalejąca od 3 dni wyrządziła w wielu miejscowościach wielkie szkody.

Z Libawy donoszą, że komunikacja okrętowa została zupełnie unieważniona.

Połączenia telefoniczne z Rygą zostały przerwane. Wylew rzeki Daugawy w pobliżu Rygi wyrządził bardzo poważne szkody na polach.

Wybrykiem atmosferycznym towarzyszą wszędzie burze demolujące urządzenia telefoniczne i telegraficzne.

Teatr Polski

Dzisiaj przedstawienie dla Inteligencji pracującej po cenach zniżonych „Panna Maliczewska” sztuka G. Zapolskiej.

Początek o g. 8 w.

Jutro we wtorek Damy i huzary. komedia Al. Fredry.

Z pogranicza.

III.

Od dziecka byłem niesłychanie ciekawy i ta właściwość pozostała dotąd, spotęgowała się znacznie. Otóż będąc w Radoszkowiczach dowiedziałem się, że granica jako taka tylko w nocy jest ciekawa—i dzieją się na tym tajemniczym pasie rzeczy z nieprawdziwego zdarzenia. Ogarnęła mnie tedy ciekawość—pasja okrutna zobaczenia na własne oczy tej granicy—spojrzenia w ślepią rzeczywistości, która w snach i zjawach bezsensownych nocy straszy spokojnych ludzi, budząc tajemnicze drżenia, leciuchną emocję czegoś niedocieczonego.

Jadę na granicę i to jeszcze dziś w nocy, oświadczyłem p. Siemaszce, najweselszemu z wojtów na świecie i jednemu z najmilszych ludzi na całym pograniczu. Ten spojrzał na mnie wielkimi oczyma jak się musi patrzeć na człowieka, który nosi się z myślą tańczenia na linie na wysokości stu pięćdziesięciu metrów nad poziomem ziemi. Potem pokłonił siwiejącą głową, westchnął i machnął ręką na znak, że z takim zwarjowanym dziennikarzem nie warto nawet rozmawiać, gdyż na jeden argument przytoczyłby pięćdziesiąt racji o druzgoczącej sile.

Trudno coś było robić. O godzinie 6 wieczorem przed gminę zjechała podwoda, zaprzężona w małeńkiego konika, wyglądającego jed-

nak bardzo mile o tyle że miał tylko jedno oko. „Podwodziarz” Kola, któremu zwróciłem na ten szczegół uwagę, odpowiedział swym śpiewnym językiem, że uważa to za rzecz zupełnie naturalną, gdyż jego koń i tak doskonale widzi na jedno oko—a zresztą w ciemności drugie jest mu zupełnie zbędne. Uspokojony silnymi argumentami woźnicy wsiałem na wóz.

Przedtem jednak wyszedł p. Siemaszko z kieliszkiem przedniej nalewki.

— Strzeżniennego panie redaktorze. Swleciły mi się oczy serdecznym wzruszeniem. Boże, co za ludzie! Jakie jasne szczerze promienne serca—dalekie od obłudy, od podłej wstrętnej ozębności czyhającej na każde poślizgnięcie się na stromej ścieżce życia. Sądzę, że dobry Bóg stwarzając ludzi, z takiej doskonałej gliny ulepił ich serca. Lecz wylebiły rzucone na zimne bruki wielkich miast, na śmietniska niskich interesów. A tu ocalały ich spłżowe, dźwięczne struny i rozbrzmiewają pełnym siły akordem, jak przedziwne symfonje.

Jeżeli jesteś smutny drogi przechodniu, przyjacielu zimnych nocy bezsensownych, jeśli ci jest źle w zimnych murach, nielitościwie głuchych, jeżeli wytrzymać nie możesz w mieście wtulonym w szarą mierzwę źle brukowanych ulic—jeżeli ci zbrzydnie codzienne czytanie rozwodnionych dzienników—posiedzenia Rady Miejskiej, jeżeli zemdlejesz z nudów na 131 przedstawieniu „Hrabiny Ma-

ricy”—przejdź się proszę po powiatach naszej szarej, a tak bezniernej drogiej ziemi kresowej—a uleczysz serce i zdusisz nudę dławiącą cię codz. u „Czerw. Sztrala”, gdzie musisz widzieć zawsze te same twarze i słyszeć te same plotki.

Wóz potoczył się powoli, wsiąkł w czarną ścianę nocy. Zaturkotały koła po ostrym kanciastym bruku radoszkowickim. Za chwilę noc wchłonięła w siebie nawet nikłe zarysy domu p.p. Siemaszków, zcałowała niby serdeczne łyż błyszczące okna—otoczyła nas wszechobecni ramionami i wtuliła w siebie jak dobra kochanka.

Tuż za Radoszkowiczami w stronę Chocieńczyca rozpoczyna się droga, którą wymyślił szatan a zrobił człowiek obłąkany—bo przecież te okraglaki leżące jak Bóg zdarzy—nawet najnałwniejszy człowiek drogą nie nazwie. Wrażenie to potęguje się na przestrzeni kilkuset metrów. Wtedy koła aż po osie grzęzną w nigdy nie wysychającym błocie.

Jedziemy wzdłuż granicy. Co chwila zatrzymują nas groźne głosy, wynikające niespodzianie z ciemnej ściany nocy. Okazanie przepustki, w którą zaopatrzyłem się w komen-dzie kompanji, jest czasem niewystarczające, gdyż wszędzie żądają hasła. Raz nawet zatrzymała nas patrol i odprowadziła pół kilometra, do jakiejś wioski, gdzie w prostej chałupie rezyduje dowódca plutonu, który z okazji świąt, znajdował się na jakiejś wieczornym wiejskiej wraz z sierżantem. Jak się potem dowie-

działem, libacja wioskowska skończyła się prawie tragicznie, gdyż sierżanta przyniesiono do domu w stanie nie wzbudzającym żadnych wątpliwości co do ilości wypitych butelek. Podporucznik, znowu, dotrzymywał mu mężnie placu, lecz porwany animuszem wojennym porwał do tańca o-biecującą dziewczę i takiego mazura wywinął, że z zapamiętania wpadł pod stół i tak pozostał. Zresztą nie jest to zjawiskiem odosobnionym. Takie rzeczy dzieją się na całym pograniczu i nikt się zupełnie nie dziwi i nie uznaje za coś zdrożnego. Z jakiej racji? To przecież takie proste. Ci ludzie odcięci od świata—nie widząc nic prócz nieba, ziemi, lasów, słupów granicznych i bolszewików—pozbawieni jakiegokolwiek powiewu myśli—żyją, jak żyli nasi przodkowie w jaskiniach prahistorycznych.

Jedyną rozrywką są więc flirty uprawiane na szeroką skalę przez synów Marsa, a koperczaki poparte tak przekonującymi argumentami, jak butelka „Baczewskiego” lub zgoła ordynarnej „Wilji” molodeczańskiej—zyskują wiele na wartości, ku przerażeniu mężów i ojców—którzy są beznierni wobec błyszczących wężyków i szabel dzwoniących i strzelistych spojrzeń młodości. Bo kobieta pod każdą szerokością geograficzną w Afryce i na Grenlandji—jest zawsze jednakową pod tym względem.

O ewig weibliche!

T. Jacek-Rolicki.

KRONIKA.

Wtorek
13
Styczeń

Dziś — Weroniki.
Jutro — Hilarego.
Wschód słońca—g. 7.39
Zachód „ —g. 3.50

MIJSCOWA.

— Dzisiejsze posiedzenie komisji gospodarczej. Dziś w poniedziałek o godz. 8 wiecz. w lokalu magistratu odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: 1) Podanie szkolnej pracowni doświadczalnej o zezwolenie na wybudowanie cieplarni w domu przy ul. Zawalnej № 5, należącym do miasta; 2) Podanie klubu sportowego pułku saperów o zmianie warunków wydzierżawienia brzożu Wilji na przystani wioślarska; 3) Sprawa wydzierżawienia folwarku Małe Leoniszki; 4) Sprawa wydzierżawienia żydowskiemu towarzystwu sportowo-gimnastycznemu brzożu Wilji na urządzenie przystani wioślarskiej; 5) Sprawa wydzierżawienia maj. Tupaciszki i 6) Sprawa budowy i wydzierżawienia składu do przechowywania skór na rzeźni miejskiej.

— Z miejskiej komisji kultury, sztuki i oświaty. Świeżo powołana do życia komisja kultury, sztuki i oświaty w osobach dr. Dembowskiego, dr. Węslawskiego, prof. Ruszczyca, dr. Fedorowicza, p. Korolca, p. Rudnickiego i d-ra Szabada zbierze się ponownie w środę dn. 14 m. b. o godz. 8 wiecz.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Wybór prezesa komisji i jego zastępcy, 2) Podanie dyrekcji teatrów wileńskich o zwolnienie od opłaty za esenizację, wodę i kanalizację w teatrach wileńskich, 3) Podanie dyrekcji teatrów wileńskich o udzielenie subsydjum w formie przyjęcia na koszt miasta świadczeń gospodarczych, t. j.: wody, światła, kanalizacji, asenizacji i opatu oraz zwolnienie od wszelkich podatków, 4) Podanie kierownika teatru żydowskiego M. Karpinowicza o zwolnienie od podatku widowiskowego.

— Żądania pracowników miejskich. Związek robotników miejskich zwrócił się do magistratu z prośbą o zaliczenie wydanej w grudniu r. ub. pracownikom miejskim pożyczki zwrotnej, jako zapomogi bezwrotnej. Prócz tego zw. prosi o wydanie dodatkowo również tytułem zapomogi bezwrotnej kwoty do wysokości miesięcznych poborów.

Ponieważ dotąd przy wydawaniu zapomóg pracownikom stale są pomijani pracownicy kontraktowi, przeto tym razem związek prosi specjalnie o przyznanie tytułem zapomogi miesięcznych poborów również i tej kategorii pracowników.

Dodać należy, iż część wydanej w grudniu pożyczki magistrat już potracił z poborów za styczeń, przeto zw. domaga się zwrotu tych pieniędzy w myśl nowych żądań.

— Skarb opodatkował elektrownię. W swoim czasie „Kur. Wil.” donosił, iż magistrat poczynił starania, by elektrownię miejską, jako instytucję użyteczności publicznej, zwolnić od państwowego podatku przemysłowego (obrotowego).

Obecnie Izba Skarbowa zawiadomiła magistrat, iż ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że elektrownie miejskie nie uważane są za instytucje użyteczności publicznej, lecz zakłady dochodowe, przeto starania magistratu m. Wilna pozostawiło bez skutku.

Elektrownia miejska będzie więc musiała uiszczać podatek przemysłowy (obrotowy).

— Z urzędu rozjemczego. 14 m. b. wyznaczono posiedzenie urzędu rozjemczego do zatargów mieszkaniowych. Przewodniczyć będzie p. Niedziałkowski przy udziale członków z ramienia kamieniczników mec. S. Mianowskiego i lokatorów p. Po-

szkińskiego. Na wokandzie znajduje się 14 spraw spornych.

— Dostęp do mostu „Zielonego”. Co dzień to samo... Od lat czterech mieszkam na Kalwaryjskiej i od lat czterech muszę brnąć co najmniej, mówiąc skromnie, po kostki w błocie, chcąc się dostać z Wileńskiej na most „Zielony”.

Co dzień klnę i wymyślam na nasz „kochany” magistrat i codziennie słyszę podobne klątwy i wymyślenia od tych, którzy mają to nieszczęście mieszkać w okolicach ul. Kalwaryjskiej, lub których coś zagnało w tę stronę... Prasa także już o tem pisała... Ale czy to co pomoże? Jak było błoto—tak i jest w dalszym ciągu, a o chodniku magistrat ani myśli... Ach! czy on wogóle o czem myśli...

— Uroczystość w czytelni T. Zana. W dniu 11 stycznia o godz. 1-ej po poł. odbyło się uroczyste poświęcenie nowego lokalu przy ul. W. Pohulanka 14, w którym odtąd będzie się mieściła czytelnia im. Tomasza Zana. Nowy lokal przedstawia się b. dodatnio, będzie mógł z większym niż dotąd pożytkiem służyć potrzebom uczącej się młodzieży, która w obecnych ciężkich czasach pozbawiona jest często w domu, a przyjeżdżna na stacjach, możliwości uczenia się. Uroczystość zgromadziła dość liczny zastęp publiczności. Poświęcenia dokonał ks. biskup dr. Wl. Bandurski, poczem w podniosłych słowach wskazał na wagę czytelni jako placówki oświatowej, która powinna wychować nowych Zanów, i życzył jaknajwiększego jej rozwoju. Przemawiali prócz tego: w imieniu Kuratorium Szkolnego — p. Świdorski, P. Macierzy Szkolnej — dr. Węslawski, gen. dyw. Rydz-Śmigły podkreślił znaczenie potęgi ducha i wiedzy dla wojska. Dyrektorowie szkół Fedorowicz i Muchlińska wyrazili wdzięczność prezesowi ks. Miłkowskiemu i p. Ruszczykowskiemu, dzięki pracy których czytelnia rozwija się dla dobra młodzieży a przedstawiciele młodzieży dziękowali za opiekę nad nimi. Prezes czytelni ks. Miłkowski przypomniał zasługi jakie położyli dla czytelni dyrektorowie departamentu oświaty b. Litwy Średkowej pp. Szopa i Lichtarowicz i obecny kurator p. Gąsiorowski i wezwał obecnych do wydatnego materialnego i moralnego poparcia czytelni.

Czytelnia otwarta codziennie od godz. 9-ej rano do 8 wiecz.

— Zamierzająca placówka. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła istniejąca od 1919 r. w Wilnie pożyteczna placówka społeczna pod nazwą Kooperatywy Urzędników Państwowych jest w ostatniej agonii życia.

W najbliższym czasie ma być zwołane przez zarząd ogólne zebranie członków, na którym załatwiona będzie aktualna kwestja likwidacji kooperatywy.

Powodem likwidacji tej ze wszelkiemi koniecznymi warunkami dzisiejszego życia urzędniczego placówki jest brak odpowiednich funduszy. Powszechna to zresztą dziś bolączka.

Natomiast my ze swego stanowiska czujemy się wprost w obowiązku zaznaczyć, że kooperatywę grzebią własni jej członkowie, którzy w przeważającej liczbie nie poczuwają się do opłacania znikomych udziałów.

Udziały te w kwocie 20 zł. rozłożone zostały na cztery raty miesięczne—lecz mało kto z pośród pozostałej liczby członków je wpłaca.

Brak w ślad za tem kredytów — jest drugim powodem decydującym o zamierzonej likwidacji kooperatywy.

A może tak dało by się co jeszcze zrobić — aby ją uratować? (eś).

— Loteria na dom inwalidów. Zawiązany w Warszawie komitet loterii fantowej na rzecz budowy domu dla inwalidów urzędująca za zezwoleniem ministerstwa skarbu loterię fantową z 100000 losów po 2 zł. za los.

Komitet rozesał do wszystkich instytucji losy z prośbą o rozsprzedanie ich.

Magistrat m. Wilna otrzymał 50 losów.

WOJSKOWA.

— Zdobywcy kulturalne 85 p. strzelców wileńskich. Akcja kulturalno-oświatowa wśród wojska 85 p. strzelców wileńskich, stacjonującego w Nowo-Wilejce przyjmuje dzięki niewyczerpanej inicjatywie i energii referenta pułkowego por. Mieczysława Teodorczyka coraz szerszy zakres.

W dniu 24 b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie ostatnio otwartej świetlicy oraz kina i teatru pułkowego.

Bez względu na olbrzymi nakład pracy i wydatków kino pułkowe wyświetliło znakomity film krajowy, wytwórni „Aerofilm” w Warszawie p. t. „Skrzydlaty zwycięzca”.

Akcją tą energicznego referenta gorąco się opiekują i wydatnie popierają poza dowódcą pułku pułkownikiem Mikołajem Kosteckim w pierwszym rzędzie niestrudzeni działacze wśród naszej masy żołnierskiej ppułkownik M. Chlewicki i major Gryl, a dalej wszyscy oficerowie 85 pułku, który pod względem ogólnej organizacji wewnętrznej jest jedną z najwzoroszych formacji wojskowych stacjonujących na rubieży wschodniej państwa.

Akcja taka pociąga za sobą szersze zainteresowanie i współdziałanie całego społeczeństwa, dla którego zdrowe moralnie wojsko jest symbolem siły Rzeczypospolitej. (eś)

Teatr i muzyka.

Teatr Polski. Przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach najniższych. Dziś w poniedziałek ukaże się po raz ostatni w bież. sezonie „Panna Malczewska” — sztuka G. Zapolskiej.

Jutro we wtorek „Damy i huzary” znakomita komedia Al. Fredry.

Teatr Wielki. „Karnawał królewski”. Dziś sensacyjna nowość naszego teatru operetkowego. Wystawiony będzie po raz pierwszy „Karnawał królewski”, revue karnawalowe w 3 akt, muz. Nelsona, w opracowaniu M. Dowmunt. Akt I-y „Romeo i Julia” akt II-y „Król się bawi” i akt III-y „Mężczyzna—kobieta”. W akcie II kabaret „Rouge et noir”.

Udział bierze nasz znakomity gość, p. W. Kawecka, obok niej słynna wodewilistka p. Z. Kosińska, jak również cały zespół naszej operetki z pp. Dowmuntem, Marjańskim i Sempolińskim na czele. Chór dzieci, występ 6 letniego Władzka Perkowicza i 5-letniej Zosi Owczarkówny, pomysłów produkcje baletowe pod kierunkiem baletmistrza J. Cieplńskiego dopełni całość tego karnawalowego widowiska.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Okradziona właścicielka „Lwowa”. Wczoraj z mieszkania p. Sani Abramowicz, właścicielki hotelu „Lwów” przy ul. Ostrobramskiej № 18, nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży bielizny i różnych rzeczy, wartości 1550 zł.

— Drobny ogień. Wczoraj o godz. 9-ej w domu przy ul. Subocz № 31 wybuchł pożar wskutek nadmiernego rozgrzania rur.

Ogień stłumili domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

Z PROWINCII.

— Echa napadu na kol. Ziabki. W uzupełnieniu wiadomości podanej przez „Kur. Wil.” o napadzie bandyckim na kolonję Ziabki otrzymujemy następujące wyniki dochodzenia w tej sprawie wdrożone przez władze policyjne.

Jak wiadomo w nocy z 4 na 5 m. ub. 5 bandytów napadło na kol. Ziabki, gdzie mieszkał Donat Dąbrowski, uchodzący za b. zamożnego kupca, prowadzącego handel z zagranicą.

D. od kilku miesięcy otrzymywał zawiadomienia o planowanym napadzie na niego, jednak nie przejmował się tem zbyt. W czasie napadu bandyci zamordowali Wincentego Łagosza, krawca chwilowo przebywającego w kolonji, oraz śmiertelnie zranili Dąbrowskiego.

Lupem bandytów stało się wszystko co przedstawiało jakąkolwiek wartość, a więc garderoba, bielizna, biżuterja i in. rzeczy, wartości 5208 złotych.

W sprawie tej policja ujęła jednego z uczestników napadu, Antoniego Buko, b. posterunkowego P.P. Zbrodniarza oddano pod sąd doraźny. Inni bandyci są poszukiwani w dalszym ciągu.

Z kraju i zagranicy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Wywłaszczenie koncesji. Od Nowego Roku uzyskało moc prawną rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27-go grudnia 1924, opiewające, że aż do 1 stycznia r. 1927, władze skarbowe mają prawo bez podawania powodu i bez odszkodowania cofać za trzymiesięcznym wypowiedzeniem koncesje na sprzedaż tytoniu, wódki, sacharyny i soli. Wywłaszczeniem takim objęte jest w całej Polsce około 80 tysięcy koncesjonariuszy.

Nie mogą być cofnięte jednak koncesje posiadane przez inwalidów wojennych, wdowy i sieroty po nich oraz wdowy i sieroty po wojskowych zaginionych, poległych lub też zmarłych podczas służby wojskowej, dalej koncesje posiadane przez emerytów państwowych i wojskowych, przez zasłużonych żołnierzy, przez uczestników walk o niepodległość w latach 1914—1922, przez wdowy i sieroty po funkcjonariuszach państwowych i samorządowych, przez stowarzyszenia, kooperatywy, spółdzielnie i kółka rolnicze.

— Zwaloryzowanie kar za przekroczenia celne. Kara pieniężna za pierwsze naruszenie przepisów o statystyce celnej, określona w art. 65-ym rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 listopada 1921 r. w sprawie statystyki celnej w sumie 600 mkp., podwyższona następnie do wysokości 1 miljaru marek polskich zastąpiona została w dniu 22 grudnia roku ub. kwotą w wysokości 500 zł. zgodnie i w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 21 stycznia 1924 roku, w przedmiocie zastosowania

złotego do obliczania niektórych kar pieniężnych określonych w przepisach karnych.

— Honorarja lekarskie w Warszawie. Izba lekarska w Warszawie, jak donoszą dzienniki, ustaliła cennik honorarjów lekarskich w Warszawie. Są one wygórowane—i uzasadniają skargi publiczności, zarejestrowane w naszej niedawnej ankiecie. Ale Warszawa jest miastem, które żyje i wydaje nad stan, miastem najdroższym w Polsce... W każdym razie publiczne ogłoszenie cennika lekarskiego dowodzi, że także w Warszawie w tej dziedzinie panowała dotychczas dowolność, wywołująca skargi pacjentów.

Cennik warszawski jest następujący:

Porada w gabinecie lekarza 8 złotych. Porada w domu u chorego 15 złotych. Porady od godziny 10 wieczorem do godziny 8 rano — opłaty dwukrotne. Udział w poradzie lekarskiej—opłaty dwukrotne. Świadcstwo wraz z poradą lekarską na żądanie osób prywatnych 10 złotych.

Zabiegi ginekologiczne i chirurgiczne: Zabiegi małe 25 złotych. Operacje małe 75 złotych. Operacje średnio-ciężkie 175 złotych. Operacje duże 250 zł.

Sumy wyszczególnione stanowią opłatą dla operującego; za całą asystę lekarską przy operacjach dolicza się jedną trzecią wskazanych sum.

— Jak Warszawa walczy z drożyzną? Na konferencji, odbytej w oddziale walki z lichwą komisjaratu rządu przy udziale przedstawicieli warszawskich stowarzyszeń kupieckich postanowiono wyeliminować z handlu towarowego tak zwanych pół-

hurtowników i wogóle pośredników, ażeby w ten sposób umożliwić zniżenie cen. W związku z tem uchwalono stopę zysków detalistów i hurtowników, która waha się od 12 i pół — 25 proc. za artykuły, ulegające łatwemu zepsuciu.

— **Metropolita Dyonizy otrzymał wstęgę orderu Polonia Restituta.** Jak donosi „Monitor Polski” — metropolita kościoła prawosławnego w Polsce Dyonizy, odznaczony został wielką wstęgą orderu Polonia Restituta za zasługi położone przy organizowaniu kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej polskiej.

— **Poeta Artur Oppman w stanie spoczynku.** Minister spraw wojсковych przeniósł w stan spoczynku podpułkownika Artura Oppmana. Jak wiadomo Or-Ot pełnił ostatnio funkcję redaktora tygodnika p. t. „Żołnierz Polski”.

— **Bezpośrednia komunikacja towarowa między Polską a Szwecją.** Wprowadzona została w życie bezpośrednia komunikacja towarowa między Polską a Szwecją przez Niemcy. Przejściowym punktem granicznym między Niemcami a Szwecją będzie stacja Sassnitz. Przewóz przesyłek towarowych do Szwecji i do Polski odbywać się będzie w tych samych wagonach bez przeladowywania.

— **Spadek cen drobiu w Poznaniu.** Ceny drobiu spadły o blisko 50 proc. na ostatnim targu w Poznaniu. Gęsi, za które płacono przed tygodniem 12 złotych, sprzedawano ostatnio po 8 złotych, kaczki po 5—6 zł., kury po 2.50 do 3 zł., para gołębi 1.50 zł.

— **Odkrycie przedhistoryczne w Wielkopolsce.** Donoszą do „Dzien. Pozn.”, że dzięki zabiegom p. Czarneckiego z Raszewa odkryto przedhistoryczne wykopiska przy okazji naprawy drogi, uszkodzonej przez wylew Warty w okolicy Raszewa. Zabytki znajdowały się pod warstwą piasku. Znalaziono groby, ślad chat i pieca garncarskiego z przed 3000 lat.

— **Nowe szyby naftowe.** Ostatnio firma Waterkeyn dowierciła szyb „Mery II” z produkcją pół wagonu ropy. Firma „Polski Przemysł Naftowy” na kopalni Las I dowierciła szyb z produkcją 10 wagonów zanieczyszczonej ropy, przypuszczalnie równej 2 i pół wag. czystej ropy. Firma „Galicja” dowierciła szyb Pontrensina z produkcją około 2 wagonów i szyb „Józef” z produkcją 24 wagonów dziennie.

— **Gdańskie marki polskie.** W związku z utworzeniem w dniu 5 bm. urzędu pocztowego w Gdańsku, generalna dyrekcja poczt i telegrafów wprowadza w obieg dla urzędu pocztowego w Gdańsku Nr. 3, znaczki pocztowe, używane w obrocie zewnętrznym z czarnym nadrukiem „Port Gdańsk”.

— **Sprzeniewierzenie w magistracie katowickim.** Z Katowic donoszą: Dnia 7 bm. zbiegł egzekutor katowickiego magistratu, Paweł Klepik, pochodzący z Gliwic, sprzeniewierzywszy sumę 10.000 złotych Policja rozpisła za nim listy gończe.

Z ZAGRANICY.

— **27.000 żydów w Brazylii.** Według ostatnich danych statystycznych, obecnie mieszka w Brazylii 27.000 żydów, mimo, że osiedlanie się żydów w tym kraju odbywa się w bardzo wolnym tempie. Żydowski ruch emigracyjny kieruje się liczniej do Argentyny.

Życie gospodarcze.

Organizacja administracji lasów państwowych.

Na podstawie rozp. Prez. Rzplitej z 30.XII.24 z przeprowadzeniem reorganizacji z dniem 1 lutego 1925 r. przedsiębiorstwo, utworzone w czerwcu z. r. p. t. „Polskie Lasy Państwowe” zostaje zlikwidowane. Na

miejsce wspomnianego zostaje utworzona odrębna gałąź administracji państwowej pod pieczę ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, który będzie administrował za pośrednictwem:

- dyrekcji lasów państwowych;
- nadleśnictw.

Kompetencja dyrekcji rozciągać się będzie na administrację pośrednią, zawieranie umów sprzedażnych, przeprowadzenie likwidacji serwitutów, koncesyj, stawianie odpowiednich wniosków administracyjnych i t. d.

Na czele każdej dyrekcji stoi dyrektor odpowiedzialny za całą administrację swojego okręgu, stan lasów i t. d.

Zakres działalności nadleśnictw obejmuje bezpośrednio administrację, zawieranie umów w pewnych granicach, wydawanie opinii w sprawach administracyjnych i t. p.

Na czele każdego nadleśnictwa stoi odpowiedzialny za swoje i swojego personelu — nadleśniczy.

Liczyby, okręgi oraz siedziby tak dyrekcji, jak i nadleśnictw zostaną określone przez Min. Roln. i Dóbr Państw.

Należy podkreślić zapowiadana zasadę samowystarczalności, która powinna już dawniej być wprowadzona w życie. Ponadto przemówienie urzędników, którzy przyczyniają się do wydajności gospodarki, jest równoważnym krokiem naprzód, byleby było ono sprawiedliwie przeprowadzone.

Z przepisów służbowych regularny stosunek funkcjonariuszów dyrekcji i nadleśnictw do władz w rozumieniu państw. służby cywilnej należy rozróżniać:

- funkcjonariuszów prowizorycznych i
- etatowych z zastrzeżeniem usuwalności i stałych.

1) Praktykantki podlegają pewnym ograniczeniom praktycznym, czas zaś trwania praktyki funkc. niższych nie może trwać dłużej jak 5 lat z

wyjątkiem zgody danego funkcjonariusza praktykanta.

2) Funkcjonariusze mianowani, po egzaminach, z zastrzeżeniem usuwalności są tak samo traktowani, jak i funkcj. etatowi, stali z tym wyjątkiem, że przy rozwiązaniu stosunku służbowego z funkc. i z całą usuwaln. przysługują emerytura, w wypadku 10 latniej tylko służby, nieprzerwanej. W przeciwnym wypadku przysługuje mu jedynie w razie wypowiedzenia 3 mies. pensja ostatnia, jeżeli notabene nie wypowiedziano mu 3 mies. naprzód. Na stałe zaś mogą być mianowani tylko ci funkcj. z grupy funkcj. z zastos. usuwalności, którzy posiadają najmniej 10 lat służby państw. polskiej wzgl. po 5 latach. Oprócz uposażenia stałego, miesięcznego otrzymują funkcjonariusze dyrekcji i nadleśnictw pewne dodatki w naturze jak: deputat opalowy, rolny i prawo wypasu wzgl. ekwiwalent gotówkowy.

Miejmy nadzieję, że ostatnie rozporządzenie pozostanie trwałe — iż nie będziemy więcej i ciągle lawirowali w teoretycznych koncepcjach i różnych sui generis „próbach” na naszym majątku narodowym.

Rozmaitości.

Cudzoziemcy w Paryżu.

Według ostatniego spisu ludności liczbą mieszkańców Paryża i jego przedmieść wynosi 4.412.000, w tem 620 tys. cudzoziemców, z których przeszło połowa mieszka stale w stolicy Francji. Najliczniejszymi cudzoziemcami w Paryżu są Włosi, przebywają tam 113 tys. następnie 96 tys. Belgów, 57 tys. Rosjan, 54 tys. Szwajcarów, 38 tys. obywateli Stanów Zjedn., 12 tys. przybyszów z Ameryki Połudn., 37 tys. Hiszpanów i 30 tys. Polaków. Niemców wedle tej statystyki przebywa w Paryżu tylko 4.252. Cyfry jednak istotnie napływu obcych są wyższe, bowiem wysoce tolerancyjne przepisy nie wymagają meldowania się osób, przybywających na krótki pobyt.

Redaktor Józef Batorowicz.

KINO-TEATR „**HELIOS**” DZIŚ 10 stycznia
ul. Wileńska 38.

DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ

Gigantyczna atrakcja wszechświatowa. Film potęgi miłosierdzia Stwórcy wszechświata. Film w którym dla sztuki, dla piękna, dla ludzkości uczyniono wszystko co było w mocy człowieka. Film realizacja którego kosztowała miljarde. Uwaga! Amerykański film X przykazań, słowa które, o już rozeszła się po całym świecie, niema nic wspólnego z obraz. „Królowa Niewolników”, w którym ujęte zostały niektóre momenty biblijne. Zjawisko oszałamiające i wstrząsające Kto nie widział tego arcydzieła—ten nic nie widział.

KINO-TEATR „**POLONJA**”
Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Slepjan

Dziś!
Wspaniały fenomenalny film cudów
2 serje razem. 12 aktów razem!

KRÓLOWA NIEWOLNIKÓW

podług powieści
Ridder Hagarda „Księżyc Izraela”
Przejście przez morze Czerwone. Królowa niewolników na stosie.

B-cia ALSZWANG

Wilno, ul. Wielka 42. SP. AKC. Telef. 822.

Od dnia 12 stycznia

WIELKA WYPRZEDAŻ

wszystkich przedmiotów

DZIECINNYCH

z bardzo wielkim ustępstwem

Kapelusze dzieciinne	Pończochy dzieciinne
Czapki	Skarpetki
Ubrańka	Buciki
Sukienki	Kalosze
Bielizna	Fartuchy
Zakłady	Rękawiczki
Swetry	Chustki do nosa
Garniturki	Bielizna jegierowska
Kamizeiki	i etc.

Prosimy przekonać się.

„VESTA”

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń

zał. 1873. Poznań zał. 1873.

ODDZIAŁ w WILNIE, Jagiellońska 8.

Ubezpieczenia życiowe,
od wypadków, odpowiedzialności
prawnej, auto casco od ognia
i gradu.

Zarząd Tow. Polskiej Spółki Odbudowy w Wilnie

powiadania p.p. Akcjonariuszów, że walne zebranie akcjonariuszów odbędzie się 3-go lutego b. r. o godz. 17 ej przy ul. Pańskiej Nr. 8 w mieszkaniu Nr. 2, tamże składają akcjonariusze swoje akcje.

Porządek dnia następujący: rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za 1924 rok, wybór członków Zarządu, wybór Komisji Rewizyjnej.

Zgub. książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wilno w 1923 roku na im. Ajzika Basyna unieważnia się.

Pierwszorządny
krawiec damski

M. KORSAK
ul. Kalwaryjska 7-16

Od 1 stycznia obstatunki są przyjmowane ze zniżką do 50 proc.